

5 sposobów na cichszy Home Office

Choć wielu z nas pracowało lub z zadowoleniem myślało o pracy w domowych warunkach to okazało się, że praktyka jest odległa od wyobrażeń. Stłoczenie kilku osób na małej powierzchni sprawia, że w domu robi się zwyczajnie głośno. Jak ograniczyć ten hałas?

Abstrahując od typowych wad i zalet Home Office większości korzystających przymusowo z tego rozwiązania nie przyszło do głowy, że z domowego biura będzie korzystał w tym samym czasie ktoś jeszcze – żona/mąż, partner/ka, dzieci, czy współlokatorzy. Ściśnięci na małej przestrzeni, która nie jest zaprojektowana z myślą o pracy kilku osób przeoczyliśmy jeden istotny element – hałas. Przy czym nie chodzi to nawet o przesadnie głośne rozmowy, szcęknięcie garnkami czy sąsiada z wiertarką za ścianą. Nota bene w warunkach przymusowego Home Office robienie remontów powinno być ustawowo zakazane. Zwyczajne odgłosy pracujących kilku osób w ciasnych pomieszczeniach są wielokrotnie bardziej irytujące niż w biurze. Jak się ich pozbyć lub choćby zminimalizować?

1. Wyczyść sprzęt

Pierwszym najprostszym rozwiązaniem jest wyczyszczenie sprzętu. Wewnątrz. W klasycznym pececie już po pół roku, a w laptopie po dwóch latach zaczyna zbierać się potężny kożuch kurzu. Jest on doskonałym izolatorem, który sprawia, że wentylatory wtłoczyć w radiator więcej powietrza, co oznacza dłuższą i głośniejszą pracę.

Wnętrze peceta, można oczyścić wąską końcówką odkurzacza. Należy skupić się na radiatorach i wentylatorach. Nie wolno czyścić elektroniki szczotkami do zbierania kurzu – elektryzują się one i jeden przeskok iskry może uszkodzić urządzenie.

Wnętrze laptopa, jeżeli nie chcemy go rozbierać ani oddawać do serwisu można przeczyszczyć powietrzem w spray'u. Nie jest to idealny sposób, ale lepszy niż żaden.

2. Stawiaj na twardym

O ile komputer stacjonarny w swojej obudowie prawie zawsze ma przyzwoite warunki do zasysania chłodnego i wydmuchiwanie gorącego powietrza to laptopowi można łatwo zaszkodzić. Komputer przenośny powinien być stawiany na twardej powierzchni tak, aby jego małe nóżki zapewniały odstęp pomiędzy podłożem a spodem urządzenia. To zapewni minimalną przestrzeń potrzebną do zasysania chłodzącego wnętrza powietrza.

Błędem jest stawianie laptopa na kołdrze, kocu itp. miękkich materiałach, które blokują wloty powietrza. Jeżeli ktoś lubi pracować z komputerem na kolanach to niech skorzysta z przenośnej półki lub specjalnej poduszki z jedną stroną usztywnioną plastikiem.

3. Zadbaj o chłodzenie

Aby zapewnić wydajne i ciche chłodzenie należy korzystać z wentylatorów wolnoobrotowych o dużej średnicy. Dotyczy to zarówno systemów chłodzenia wewnątrz peceta jak i laptopa. W tym ostatnim wypadku nie możemy oczywiście ingerować w fabryczny system, ale można zaopatrzyć się w podstawkę chłodząca, która zapewni komfortową pracę laptopa.

4. Wybierz ciche komponenty

Kompletując sprzęt dobrze postawić na ciche komponenty. Do takich należą dyski SSD zamiast klasycznych HDD, duże radiatory z wolnoobrotowymi wiatrakami i ciche karty graficzne. Zwłaszcza te ostatnie potrafią hałasować (zwłaszcza jak na chwilę przerwy w pracy włączymy grę) więc tu szczególnie warto wybrać cichy model. Klasycznych, pasywnych kart graficznych niemal nie ma na rynku – wyjątkiem jest nowa karta Palit 1650 KalmX. Jeżeli jej wydajność jest niezadowolająca – warto zdecydować się na dużo wydajniejsze karty RTX 2070/2080 SUPER z serii GamingPro. Te modele wyposażone są w trzy wentylatory, które podczas pracy biurowej praktycznie nie pracują. Do 60 stopni karta jest chłodzona pasywnie, dopiero przy obciążeniu (gra, rendering) uruchamiane jest aktywne chłodzenie, które i tak jest cichsze od modeli z dwoma wentylatorami.

5. Popraw dźwięk na wideospotkaniach

Podstawowym narzędziem pracy zdalnej jest w chwili obecnej komunikator. Dużo osób boryka się z niedostateczną jakością dźwięku, ale w wielu wypadkach jest to spowodowane korzystaniem z niedostosowanych do tego mikrofonów i łapaniem odgłosów z tła u rozmówców

Najważniejszą cechą dobrego mikrofonu do komunikacji jest sprawne wyciszanie dźwięków tła. Płaczące dzieci, krzątająca się po domu reszta rodziny czy szczekający pies, są bardzo uciążliwe na dłuższą metę dla rozmówców. Mikrofon nie powinien być więc przesadnie czuły i zbierać dźwięk tylko z jednego kierunku a nie dookoła.

Jeżeli korzystasz z komunikatora w telefonie - trzymaj aparat przy twarzy lub skorzystaj z zestawu głośnomówiącego lub mikrofonu wbudowanego w słuchawki. Ma on ograniczony zakres i nie ściąga tak bardzo dźwięków z całego otoczenia jak mikrofon wbudowany w telefon przestawiony w tryb głośnomówiący. To jest dobre rozwiązanie tylko jak telefon służy za głośnik/mikrofon konferencyjny dla kilku osób znajdujących się w jednym pokoju.

Bardzo dobrym nawykiem jest wyciszanie się (wyłączanie mikrofonu) za pomocą przycisku w aplikacji lub na kablu słuchawek, gdy nie mówimy. Wymaga to zmiany przyzwyczajień i ciągłego operowania przyciskiem jak, nie przymierzając, w krótkofalówce, ale odcina rozmówców od dźwięków twojego tła co pozytywnie wpływa na jakość dźwięku na spotkaniu. Najczęściej nie słyszysz tego co słyszą rozmówcy i nie wiesz, że coś u ciebie buczy.

Natomiast jeżeli planujesz kupić osobny mikrofon – kup dobry model przeznaczony do rejestracji głosu. Nie są to modele zbyt czułe na dźwięki otoczenia i trzeba je trzymać blisko ust. Mikrofon powinien mieć charakterystykę kardoidalną (zbierać dźwięk tylko z jednej strony) lub wręcz ściśle

kierunkową (można zaadaptować sobie mikrofon wykorzystywany na co dzień do pracy z kamerą wideo).

Opisane powyżej metody nie zmienią naszego Home Office w raj, ale skutecznie poprawią komfort pracy, a w obecnej sytuacji nawet niewielkie usprawnienie może być na wagę złota.